

Ciągle przeprowadzam walkę z życiem, muszę się przeciskać, by móc oddychać.

Kopią i deptają moje ideały, moje poglądy wyrzucają na śmietnik. Każda chwila to nowa walka, której nie mogę się poddać.

Płonie mi serce, eksploduje dusza. Płonie mi serce wytrzymam wszystko.

Nie spuszczam głowy, nie zamykam oczu, nie zamykam ust, nie zatykam uszu, nie uciekam, bo już przestałem się bać - przez te lata nauczyłem się żyć.

Nie uciekam, bo już przestałem się bać. Być może nawet stałem się twardzielem.

Nie uciekam, bo już przestałem się bać, już odkryłem swoją własną drogę!